



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

11

marca 2018

niedziela

18:00

NFM, Sala Czerwona

Tango w roli głównej

Artrio:

Beata Solnicka – skrzypce, prowadzenie koncertu

Ewa Dymek-Kuś – wiolonczela

Magdalena Just – harfa

Bogna Kolod, Ayad Zia – tancerze baletowi

Program:

John Davenport (1931–2002) *Fever*

Jacob Gade (1879–1963) *Jalousie*

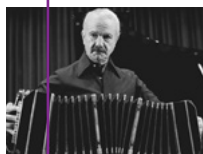
Astor Piazzolla (1921–1992) *Cuatro estaciones porteñas: Verano porteño, Otoño porteño, Invierno porteño, Primavera porteño*

Jerzy Petersburski (1895–1979) *Tango milonga, Odrobinę szczęścia w miłości, To ostatnia niedziela, Już nigdy*

Astor Piazzolla *Libertango*

Carlos Gardel (1890–1935) *Por una cabeza*

[60']



A. Piazzolla



J. Petersburski

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Jeśli przyznamy, że wiek XIX upłynął w rytmie walca, to pierwszą potęgą kolejnego stulecia bez wątpienia za-władnęło tango – utożsamiane z lubieżnością, pasją, namiętnością, szaleństwem. Teatralność kroków i gestów stanowiła alegorię miłości, seksu i zdrady, czyli odwiecznej walki płci. W jednym z poprzednich omówień koncertów w Narodowym Forum Muzyki Piotr Matwiejczuk podawał za Gretchen Elisabeth Smith (autorką sztuki teatralnej *Historia tanga*): „Tango jest pojedynkiem o dominację. Partner przeciwko partnerce, męczyzna przeciwko kobiecie, samiec zwodzący samicę przy użyciu broni i pułapek seksualności”.

Bliskość tańczącej pary, władcza postawa mężczyzny, silne zabarwienie erotyczne i niepokojąca muzyka budziły na początku XX w. skrajne emocje – od pożądania po zgorszenie. W 1913 r. londyński dziennik „The Times” uznał tango za nieprzyzwoite w stopniu najwyższym. Do międzynarodowej dyskusji włączył się również papież Pius X, co poskutkowało wydaniem zakazu tańczenia tanga w niektórych środowiskach arystokratycznych. Jednak (jak to bywa z przewrotną ludzką naturą) purytańskie opinie przycygnęły się tylko do wzrostu popularności tego tańca.

Początków tanga zwykle upatruje się w 1880 r., kiedy rodziło się ono na przedmieściach Buenos Aires i Montevideo, na styku kultur rdzennej ludności, imigrantów z Europy (głównie z Hiszpanii i Włoch) oraz niewolników sprowadzanych z Afryki czy przesiedlanych z Kuby i Haiti. W tamtejszej populacji przeważali mężczyźni. Szacuje się nawet, że ich liczba była kilkunastokrotnie większa niż kobiet. Taki stan rzeczy doprowadził do rozkwitu prostytucji. W domach publicznych, spelunkach i szynkach, w atmosferze lubieżności zakrapianej alkoholem, królowało tango. Początkowo tańczyli je wyłącznie mężczyźni: „[...] poszukujący najlepszych sposobów zadowolenia kobiety, kiedy ta prawdziwa wreszcie znajdzie się w ich ramionach”, jak pisała w eseju *Banały na temat tanga* Christine Denniston. Z czasem zaczęły tańczyć je pary mieszane. Co istotne, ich kroki miały charakter improwizacyjny, podkreślający żywą interakcję między partnerami.

Okolo 1910 r., w nieco łagodniejszej wersji, tango trafiło do Europy. Zdumionej paryskiej publiczności po raz pierwszy zaprezentował je Ricardo Güiraldes. Choć wcześniej w Argentynie stanowiło temat tabu, szalone lata 20. uczyniły je najmłodniejszym tańcem towarzyskim. Świat opanowała „tangoma-

nia” – w modzie, stylu bycia, w przemyśle filmowym (pierwsze tango na złotym ekranie podziwiano w wykonaniu Rudolfa Valentino w *Czterech jeźdźcach Apokalipsy* z 1921 r.). W latach 50. nastąpił regres na rzecz popularnego rock and rolla, jazzu i brazylijskiej bossa novy. Trzydzieści lat później tango wróciło do task, w dużej mierze dzięki muzycznej rewolucji Astora Piazzolli. Wyjątkowy status tego tańca potwierdziło UNESCO, które w 2009 r. uznało go za część niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości.

Istnieje wiele rodzajów tanga różniących się od siebie charakterem i środkami muzycznymi, m.in. vals, milonga, tango argentyńskie, nuevo, paryskie, nawet fińskie, elektroniczne czy queer (dopuszczające zamianę ról partnerów oraz taniec dwóch kobiet lub dwóch mężczyzn).

W programie dzisiejszego koncertu znalazły się największe przeboje. W pierwszej kolejności zabrzmiał *Fever* – piosenka autorstwa Eddiego Cooleya i Johna Davenporta (właśc. Otisa Blackwella), która doczekała się niezliczonej wręcz ilości coverów. Pierwotnie nagrana przez Little Willie Johna i wydana na singlu w 1956 r., nieśmiertelność zdobyła dzięki wykonaniu Peggy Lee. O tytułowej gorączce miłości śpiewali m.in. Elvis Presley, James Brown, Joe Cocker, Michael Bublé, Madonna czy Beyoncé.

Duński skrzypek i kompozytor Jacob Gade między-narodową sławę zdobył dzięki utworowi *Jalousie*. Prawykonanie tzw. cygańskich tanga odbyło się w 1925 r. jako akompaniament do niemego filmu amerykańskiego *Don Q*, syn *Zorro* z Douglasem Fairbanksem i Mary Astor. Wkrótce kompozycja Gadego pojawiła się na ścieżkach dźwiękowych do ponad stu filmowych obrazów.

Astor Piazzolla jest bez wątpienia jednym z największych mistrzów gatunku. Jako muzyczny rewolucjonista stworzył nurt zwany tango nuevo – muzykę przeznaczoną wyłącznie do słuchania (nie tańczenia), wzbogaconą o elementy jazzu i muzyki elektroakustycznej, wykorzystującą zróżnicowane instrumentarium. *Cuatro estaciones porteñas* – miniatury, które pisał w latach 1964–1970, inspirował się *Czterema porami roku* Antonia Vivaldiego – dalekie są od barokowej ilustracyjności. Nadrzędną rolę w kompozycjach Piazzolli pełnią emocje, taneczny puls i nastroj portowego Buenos Aires. Równą popularnością cieszy się także *Libertango* z 1974 r. Tytuł utworu ma wymiar symboliczny – *liber* wskazuje na wolność, odejście od klasycznego nurtu tanga argentyńskiego. Do Polski taniec ten przybył już w 1913 r. Po raz pierw-

szy zaprezentowali go Lucyna Messal i legendarny Józef Redo w spektaklu *Targ na dziewczęta*. Światowe uznanie zdobyły jednak kompozycje Jerzego Petersburskiego: *Tango milonga* z 1928 r. (piosenka z austriackim tekstem trafiła nawet na Broadway), *Już nigdy* z 1930 r., *Odrobinę szczęścia w miłości* z 1934 r. oraz *To ostatnia niedziela* z 1935 r. (utwór został wykorzystany w filmach: *Lista Schindlera* Stevena Spielberga, *Spaleni słońcem* Nikity Michatkowa oraz *Trzy kolory – Biały* Krzysztofa Kieślowskiego).

Reżyserzy chętnie sięgali także po kompozycję Argentyńczyka Carlosa Gardela – *Por una cabeza* z 1935 r., opowiadającą o natogowym hazardziście spędzającym czas na wyścigach konnych oraz o jego miłosnych cierpieniach i rozterkach. Dzieło jednego z najwybitniejszych twórców tanga można usłyszeć w *Zapachu kobiety* Martina Bresta z Alem Pacino, *Delicatessen* Marca Caro i Jeana-Pierre’a Jeuneta, *Prawdziwych kłamstwach* Jamesa Camerona (z Arnoldem Schwarzeneggerem i Jamie Lee Curtis) oraz *Liście Schindlera*.

Artrio

Trio harfowe w składzie: Magdalena Just (harfa), Beata Solnicka (skrzypce) i Ewa Dymek-Kuś (wiolonczela) powstało w 2012 r. z potrzeby urzeczywistnienia kameralnych pasji artystek. Ten niezwykle skład jest nowatorskim pomysłem na kreowanie nowych muzycznych przestrzeni. Zespół w mistrzowski sposób wykonuje wiele odległych od siebie gatunków muzycznych: standardy jazzowe oraz największe przeboje muzyki pop, przekładając je na język klasycznego brzmienia zespołu kameralnego.



Artrio, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

